

# ŚLĄSKI WODNY SKARB



GÓRNOŚLĄSKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO  
WODOCIĄGÓW  
SPÓŁKA AKCYJNA

**DZIENNIK  
ZACHODNI**

24 kwietnia  
2018



FOT. MAT PRAS/ADA FURMANIAK/LO



Licealiści z I LO im. Kościuszki z Mysłowic cały tydzień szukali tajemnic wody. Czego nowego się dowiedzieli?

STRONA 2

FOT. MAT PRAS/JULIA ADAMUK/LO



Czas już wrócić na jeziora. Ryby biorą, żaglówki na wodzie. Jest pogoda i oferta dla wodniaków. Jaka i gdzie?

STRONA 4

FOT. MAT PRAS/NIKOLAJ GPW S.A.

# Dzieciaki miały frajdę, bo to był... zabawowy, konkursowy, kolorowy Światowy Dzień Wody

**Światowy Dzień Wody był w tym roku dla dzieci wybranych szkół i przedszkoli objętych patronatem GPW wyjątkowy. Dlaczego? Bo był też zabawowy i konkursowy - z nagrodami oczywiście. Ponad setka dzieci z pięciu szkół**

z Katowic i z Piekar Śląskich rywalizowała o najlepsze miejsca w konkursach wiedzy pod wiele mówiącym tytułem „Skąd się bierze woda w kranie?”. Pytania były nie takie łatwe, a nagrody atrakcyjne. Nikt więc żartów so-



FOT. MAT. GPW S.A./PROZONDEK

nie robił, zwłaszcza że każdej drużynie głośno kibicowała spora grupa kolegów. Gospodarzem była SP nr 11 w Katowicach, która nie tylko zaferowała gościnnie, ale zadbała także o dodatkowe atrakcje dla uczest-

ników konkursów promujących wiedzę o wodzie. Było mnóstwo konkurencji. Jedną z trudniejszych to stworzenie plakatu związanego z wodą. Ale to była przecież fajna zabawa. I dziecięce uśmiechnięte buzie! (E)

## ODKRYWAMY DLA MŁODYCH TAJEMNICE WODY



FOT. MAT. PRAS./GPW S.A.

**O współpracy nie tylko z uczniami mówi KATARZYNA KOZIÓŁ z Wydziału Strategii GPW S.A.:** Tłumy młodych ludzi na lekcjach o wodzie inspirowanych przez GPW nie są przypadkiem. Od 3 lat Górnos Śląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów namawia uczniów, ich rodziców, no i oczywiście nauczycieli do poznawania wody i drogi, jaką pokonuje ona z rzeki do naszych kranów. Okazało się to strzałem w dziesiątkę. Teraz GPW objęło patronatem 15 placówek wychowawczych, czego efektem są lekcje o wodzie prowadzone już nie tylko w szkołach i przedszkolach, ale i w naszych obiektach, np. w stacjach oczyszczania wody,

w gospodarstwie rybackim i w meteorologicznym centrum badawczym w Goczałkowicach. Niekonwencjonalne, superciekawe lekcje o tym, czego każdy z nas może doświadczyć na co dzień, to jest to, co przyciąga do nas tysiące młodych ludzi. Rok temu w kampanii „300 H<sub>2</sub>O”, w lekcjach o wodzie zorganizowanych wspólnie z „Dziennikiem Zachodnim” uczestniczyło blisko 10 tys. uczniów z województwa śląskiego. W olbrzymiej strefie edukacji o wodzie podczas targów HydroSilesia w Sosnowcu ponad tysiąc osób obejrzało, dotknęło i doświadczyło, dlaczego woda jest najważniejszym na Ziemi surowcem. W tym roku nasze patronackie szkoły już pokazały, co potrafią. Konkursy, uczniowskie debaty, ciekawe wycieczki, pokazy tajemnic wodnych i eksperymenty ujawniające możliwości H<sub>2</sub>O, a także prace porządkowe nad jeziorem czy wokół obiektów, gdzie powstaje woda do picia - to tylko niektóre z form aktywności młodych ludzi zainspirowanych naszym hasłem skłaniającym do poszukiwania odpowiedzi na wciąż aktualne pytanie: „Skąd się bierze woda w kranie?”. (ET)



FOT. MAT. PRAS./GPW S.A./PAULINA ROZPONDZEK

**Dzieci podczas eventu piją kranówkę? Tak! Bo jakość jest super!**

# Nauka płynie ze źródła, bo „300 H<sub>2</sub>O” nie traci fanów!

Elżbieta Kazibut  
e.kazibut@dz.com.pl

**D**ziś myślowicki „Kościuszk” dostępny jest dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy chcą przekonać się na własne oczy, dlaczego warto wybrać tę szkołę. 24 kwietnia odbywa się dzień otwarty - czas na pokazanie siebie od najlepszej strony. To prawie tak samo jak podczas niedawnych obchodów Światowego Dnia Wody zorganizowanych wspólnie z GPW S.A. Bo to właśnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Myślowicach przygotowano tydzień ciekawych lekcji o wodzie.

**Cały tydzień bez „lania wody”** Finał tygodnia zgromadził w szkolnej auli blisko setkę uczniów, nauczycieli oraz gości. Byli wśród nich: współorganizator przedsięwzięcia - prezes Górnos Śląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów Łukasz Czopik, Przemysław Gardoń - wiceprezes myślowickich wodociągów oraz pomysłodawca akcji - poseł Wojciech Król. Celem imprezy oraz całego projektu było wykorzystanie doświadczeń wypracowanych w ramach ubiegłorocznej kampanii „300 H<sub>2</sub>O Lubię to!”. Ale nie tylko, bo również „przetestowanie” najatrakcyjniejszych



**Sala pełna uczniów, debata oksfordzka i Aleksander Trzęsicki z „Zawady”, który zaurczył słuchaczy**



FOT. MAT. PRAS./ADA FURMANIAK, KRZYSZTOF ŁĘCZYCKI

pomocy naukowych oraz metod prowadzenia lekcji o wodzie, jak również zastosowanie ich w prowadzeniu zajęć z różnych przedmiotów. W czasie „tygodnia z wodą”, w specjalnie przyzdobionych z tej okazji szkolnych salach, eksperci z GPW pokazywali wodne eksperymenty i doświadczenia, zdradzali także tajniki produkcji wody do picia. Zaprezentowano m.in. funkcjonowanie i rolę gospodarstwa rybackiego w Goczałkowicach, a także odkryto tajemnice podwodnego życia w jeziorze oraz bogactwo przyrody otaczającej zbiornik goczałkowicki. Było też cieka-

wie i niekonwencjonalnie o historii śląskiego przemysłu, któremu w XIX w. zabrakło wody i trzeba było zbudować wodociągi służące regionowi do dziś.

**Na finał debata oksfordzka** Tydzień niekonwencjonalnych lekcji o wodzie zakończył się debatą oksfordzką licealistów o tym, czy woda z kranu nadaje się do picia? W publicznej uczniowsko-eksperckiej debacie nie było zwycięzców. Mądrze argumentowali swoje racje zarówno zwolennicy picia kranówki, jak i jej przeciwnicy. Publiczność „po równo” nagradzała brawami dyskusantów.

**Prezes sięgnął do kieszeni** Prezes GPW Łukasz Czopik nie ukrywał zaskoczenia wysokim merytorycznym poziomem wypowiedzi oraz zaangażowaniem uczniów w akcję. W dowód uznania za pomysłowość i zaangażowanie środowiska szkolnego, na ręce dyrektor szkoły - Doroty Konieczny-Simela, prezes Czopik wręczył symbolicznie czek na osiem tys. złotych. Środki te przeznaczone zostaną na zakup pomocy naukowych służących doskonaleniu interaktywnej prezentacji wiedzy z geografii, a także opowiadających o roli wody w środowisku.

## Trzeba tylko wiedzy i chęci. A to jest właśnie edukacja



FOT. MAT. PRAS./URZĄD MARSZAŁKOWSKI

**O wartości, potrzebie oraz roli edukacji ekologicznej mówi WOJCIECH SAŁUGA, marszałek województwa śląskiego:**

**Edukacja ekologiczna ma ogromne znaczenie. Nie ma co do tego cienia wątpliwości. Najlepiej widać to na przykładzie smogu, podobnie jak na przykładzie wody.**

W ubiegłym roku przeprowadziliśmy badania, z których wynikało, że aż 60 procent respondentów nigdy nie odczuło efektów zanieczyszczonego powie-

trza. Twierdząco odpowiedziało jedynie 23 procent ankietowanych. To dobitnie pokazuje, że trzeba dalej edukować, mówić o smogu, tłumaczyć zagrożenia, jakie ze sobą niesie. Tylko wtedy, kiedy będziemy mieli do czynienia ze społeczną identyfikacją i zrozumieniem problemu, będzie można na poważnie myśleć o efektywnej z nim walce. Rzecz jasna edukacja ekologiczna to nie jest tylko smog. To również działania podejmowane chociażby przez Górnos Śląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, które organizując

liczne eventy, wykłady i konferencje pokazuje znaczenie wody w naszym życiu. I również to, jak bardzo zależy nasze zdrowie od jej czystości. Dzisiaj, w dobie rozwijającej się wręcz w postępie geometrycznym technologii, zdecydowanie za często zapominamy o tych czynnikach naturalnych, które po pierwsze miały, mają i będą mieć na nas wpływ. A po drugie o tych, które człowiek potrafi dostosowywać „pod własne potrzeby”. Trzeba tylko wiedzy i chęci. Determinować ma je właśnie edukacja ekologiczna.

## KADR PO KADRZE. TEN FILM WARTO OBEJRZEĆ!



**„Skąd się bierze woda w kranie?” - film o tygodniu lekcji o wodzie zrealizowany przez Krzysztofa Łęczyckiego, ucznia I LO w Myślowicach (na zdjęciu z prawej) zobaczysz na [www.gpw.katowice.pl](http://www.gpw.katowice.pl). Szukaj też na YouTube!** Film opowiada o wszystkim (no, prawie...), co działo się w myślowickim „Koperniku” podczas tygodnia lekcji o wodzie. Ale nie jest to po prostu rejestracja wydarzenia. Ciekawe opinie uczniów i zaproszonych gości przyciągają uwagę. Bo mówią odważnie i... bez cenzury. Sam zobacz! (E)

FOT. MAT. PRAS./JULIA ADAMUK/ARC. LUCYNA NENOW

# W tym roku w Judenburgu spotkają się ekofani świata

Dla uczniów i nauczycieli z katowickiego „Katolika” Dzień Ziemi trwa przez cały rok. Ale teraz odliczają czas do kolejnej międzynarodowej konferencji

Elżbieta Kazibut-Twórz  
e.kazibut@dz.com.pl

**U**czniowie Zespołu Katolickich Szkół Ogólnokształcących im. ks. E. Szramka w Katowicach od kilkunastu lat należą do elitarnego klubu ekofanów świata i współpracują z CEI (Caretakers of the Environment International), istniejącą od 1986 roku organizacją skupiającą się na ekologii oraz ochronie środowiska. Każdego roku młodzi ludzie z całego świata uczestniczą we wspólnych warsztatach, prezentują swoje projekty, a co najważniejsze, nawiązują kontakty, które trwają potem przez całe lata. Warsztaty organizowane są w różnych krajach, w 2006 roku odbywały się w Polsce, w Ustroń, a ich gospodarzem oraz organizatorem był właśnie Zespół Katolickich Szkół Ogólnokształcących. W ubiegłym roku katowicki licealiści pojechali do USA, do Oregonu i mieli wykład na temat znaczenia oceanów dla naszej planety. W tym roku też pojadą, tylko bliżej... Bo warsztaty 2018 odbywają się w Austrii.

**Wspólnie do świadczą natury**  
Konferencja CEI 2018 odbędzie się w Judenburgu i trwać będzie od 8 do 15 lipca. Tym razem jadą z „Katolika” cztery grupy uczniów: siódmoklasiści, gimnazjaliści i licealiści. Temat konferencji to „Let's Experience Nature” (można go przetłumaczyć „doświadczmy/doświadczajmy natury”). Uczniowie przygotowują różne projekty: wpływ klimatu na funkcjonowanie owadów, Arktyka - lodówka ziemi, zanie-



W ubiegłym roku do Oregonu pojechało 10 osób - ośmiu uczniów i dwoje pedagogów. Grupa młodych ekologów znacznie się jednak powiększyła. Do zdjęcia pozowała piętnastka, która pojedzie do Austrii

czyszczenie wód powierzchniowych, wpływ kopalni na środowisko naturalne. Są gotowi, ale na „doświadczanie natury” nie czekają do lipca. Działają!

## Środowisko jest tak blisko!

Wczoraj, w ramach Dnia Ziemi, sprząkali teren wokół zbiornika goczalkowickiego. Liczą na to, że GPW pomoże im zorganizować warsztaty w stacji uzdatniania wody i nowej stacji meteorologicznej. Oczywiście, że pomoże! W miniony piątek i w sobotę brali udział w pikniku ekologicznym, którego co roku są współorganizatorami. Sprząkali teren Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego Szopienice-Borki. A dziś pedagodzy z „Katolika” - Bożena Kurzeja i Mariusz Kamrowski odbierają „Zielone czeki”, nagrodę WFOŚiGW. To dowód, że warto być EKO!

## ZBADAMY WODĘ I ZATAŃCZYMY KRAKOWIAKA



O przygotowaniach do CEI 2018 mówi **MARIUSZ KAMROWSKI**, anglista i jeden z opiekunów grupy młodych ekologów: Przygotowując się do konferencji, nasi uczniowie nawiązali kontakty między innymi z Na-

rodowym Instytutem Zdrowia Publicznego. Grupa uczniów została zaproszona przez Instytut, aby móc przeprowadzić badania chemiczne wód Katowic pod kątem stężenia środków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. Nawiązaliśmy również kontakt ze sklepem zoologicznym „Zebra” w Katowicach, dzięki czemu odbyła się w szkole żywa lekcja biologii na temat stawonogów. Jak co roku przygotowujemy wieczór kulturowy, podczas którego prezentujemy uczestnikom konferencji elementy polskiej kultury - tym razem będzie to nauka krakowiaka. Weźmiemy też ze sobą różne produkty spożywcze do degustacji podczas wieczoru kulinarnego. (E)

## Śląskie morze wypucowane?



IV Harcerska Drużyna Wodna z Pszczyny współpracuje z GPW nie tylko przy organizacji imprez żeglarskich, ale też sprzątaniami Goczy

Ewa Mielniczuk  
redakcja@dz.com.pl

## Hasło Dnia Ziemi 2018 „End Plastic Pollution” odnosi się do walki z zanieczyszczeniem planety plastikowymi odpadami. W sam raz wpisuje się w akcję sprzątaniami terenu wokół Jeziora Goczalkowickiego.

Wiosna w pełni, pogoda dopisuje, zaświeciło słońce i „odkryło” sterty śmieci wokół „śląskiego morza”. Aż wstyd, że jak wysypisko traktujemy piękne okolice tego największego naszego jeziora. I nie ma się co dziwić, że GPW S.A. co roku organizuje nie jedną akcję sprzątaniami Jeziora Goczalkowickiego. Pierwsza w tym roku odbyła się wczoraj - 23 kwietnia i została przygotowana z okazji przypadającego wcześniej Światowego Dnia Ziemi. Czy akcja się udała? No cóż, jeśli sukcesie ma świadczyć liczba worków śmieci, to jak najbardziej. Uczniowie i nauczyciele

Zespołu Katolickich Szkół Ogólnokształcących z Katowic „pod okiem” szefa Rybaczków Łukasza Pszczelińskiego, który już nie jedną taką akcją nadzorował, w kilka godzin zebrali kilkanaście worków śmieci oraz wydobyli z jeziora porzucone stare opony, butelki i inne odpady, które biwakujący nad jeziorem „turyści” utopili w „śląskim morzu”. Jaka to skala? Dwa lata temu mieszkańcy Wisły Małej, wędkarze, harcerze i uczniowie, sprząając brzeg jeziora od granicy z miejscowością Strumień do portu żeglarskiego w Wiśle Wielkiej - zebrali ponad 12 ton śmieci, głównie butelek, szmat, opakowań, opon i starych wiader. Pracownicy GPW wiedzą więc z doświadczenia, że choć udało się zrobić dużo, do pucowania Goczy trzeba będzie wrócić. Pewnie jeszcze przed wakacjami. Bo nie wszyscy traktują „śląskie morze” jak skarb, z którego warto być dumnym i korzystać z przyjemnością. (E)



Pomyśl i nie śmieć! Sprzątanie pozostawianych nad jeziorem śmieci nie może być jednorazowym zrywem, lecz musi trwać przez cały rok

## Niebieskie kajaki, Cita Slow i nowa ścieżka w „zielonym zakątku Śląska”

Elżbieta Kazibut  
e.kazibut@dz.com.pl

**Park Zielona w Kaletach to miejsce wyjątkowo urokliwe. A będzie jeszcze bardziej, bo przyciągają tu niebieskie kajaki GPW i szykuje się nowa ekoatrakcja.**

Nie bez powodu Kalety witają przyjezdnych hasłem z logo GPW: „Woda dla Śląska z leśnego zakątka”. Znajdujący się na terenie parku Zielona zbiornik zaporowy zbudowany na rzece Mała Panew składa się z dwóch stawów będących od lat dużą atrak-



Szczególną opieką GPW cieszy się przystań sprzętu wodnego, który płynie z hasłami na burtach promującymi naszą śląską czystą wodę

cją dla mieszkańców i turystów. Wyjątkowo czysta woda i ekologiczne otoczenie przyciąga tutaj każdego lata kilkanaście tysięcy mieszkańców województwa śląskiego. A Gómośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów już od paru lat wspomaga lokalnych działaczy skupionych wokół Kalet - miasta, na którego terenie znajduje się sześć ujęć wody wykorzystywanych przez SUW Bibiela. W Kaletach jest też niezwykle klimat. Bo gmina należy do międzynarodowego grona miast Cita Slow, czyli miejsc promujących spokojny, nastawiony

na pielęgnowanie lokalnych tradycji styl życia. Slow będzie też nowa ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Edukacyjna wyspa w Zielonej”. Znajdzie ona miejsce na wyspie dolnego zbiornika wodnego. Zamontowane będą tutaj 4 komplety edukacyjnych rzeźb drewnianych (ryby słodkowodne, ptaki wodne, wydry, bobry) wraz z ciekawymi tablicami informacyjnymi. Na wyspę będzie można dostać się niebieskim kajakiem lub rowerem wodnym. Burmistrz Klaudiusz Kandzia obiecuje, że wyspa będzie gotowa już w te wakacje. (E)

## CZY WIESZ, ŻE...

**Pierwszy Dzień Ziemi obchodzony był 22 kwietnia 1970 roku.**

Dzień Ziemi (ang. Earth Day), znany też jako Światowy Dzień Ziemi lub Międzynarodowy Dzień Ziemi, to akcje, których celem jest promowanie postaw proekologicznych. Dzień Ziemi obchodzony jest w momencie równonocy wiosennej na półkuli północnej, czyli w dniu równonocy jesiennej na półkuli południowej. W 2009 r. został oficjalnie nazwany przez ONZ Międzynarodowym Dniem Matki Ziemi. W 30. rocznicę pierwszych obchodów Dnia Ziemi ambasadorem akcji został Leonardo DiCaprio. (E)



Wody zbiornika w Goczałkowicach przez dziesięciolecia były zamknięte dla rekreacji i sportów wodnych. Dziś „śląskie morze” otwarte jest dla ludzi potrafiących docenić jego ekologiczne unikatowe walory



Gocza - dobre miejsce na regaty



Zajrzyj koniecznie do „Rybaczówki”, czyli gospodarstwa rybackiego GPW (Łąka, ul. Łukasiewicza 30)



Wędkarstwo to pasja, która niesie radość - mówi Łukasz Pszczeliński

# Po słońce i lato pod żaglami wróćmy na jeziora. Już pora!

Śląscy wodniacy z ZHP zainaugurowali już Sezon Nawigacyjny. Na Jeziorze Goczałkowickim widać białe żagle. W majowy weekend będzie tłoczno!

Ewa Mielniczuk  
redakcja@dz.com.pl

**D**ziś trudno sobie już nawet wyobrazić, że kiedyś „śląskie morze” zamknięte było dla fanów sportów wodnych, a tafla ogromnego jeziora była pusta aż po horyzont. Te czasy na szczęście dawno minęły i dziś w każdym przewodniku turystycznym można przeczytać taką zachętę: „Niedaleko od centrum Pszczyny leżą dwa sztuczne jeziora - Goczałkowickie i Łąka. Warto tam pojechać! Gdy na dobre rozpocznie się sezon żeglarski, wejść na pokład jednej z Omeg może każdy. Naprawdę warto. Żeglowanie na największym oraz najlepszym akwenie na Śląsku to czysta przyjemność”.

## Czego uczy żeglarzy Gocza?

I doskonały trening żeglarskich umiejętności, również dla wodniaków ze Śląskiej Chorągwi ZHP.

Bo Jezioro Goczałkowickie to największy zbiornik zaporowy w południowej Polsce. Akwen o powierzchni 1/3 Śniardw jest stosunkowo płytki, o zmiennych warunkach hydrograficznych, co sprawia, że żeglowanie po jeziorze nie jest takie łatwe. Gocza bywa też kapryśna nie tylko podczas jesiennych burz. Wiedzą o tym doskonale ci, dla których cały sezon żeglarski zaczyna się właśnie na Jeziorze Goczałkowickim.

## Takie miejsce przyciąga gości

Przyjeżdżają już nie tylko z okolic Pszczyny, Czechowic-Dziedzic, Chybia, Strumienia, Skoczowa, ale także z miast aglomeracji śląskiej oraz z sąsiednich regionów? Nie brakuje turystów z zagranicy. W porcie cumują żagłówki klasy Omega. Białe, które można wypożyczyć to własność GPW S.A., sportowe, produkcji „Jędrka” to własność Jacht Klubu z Pszczyny. Przystań jest czynna do października, przez siedem dni w tygodniu.

Zainteresowani mogą nie tylko wypłynąć na jezioro, ale też wziąć udział w kursach i szkoleniach żeglarskich, albo skorzystać z ośrodka PTTK, gdzie są również miejsca noclegowe. - Jestem przekonany, że jak co roku tak atrakcyjne miejsce przyciągnie wielu gości - zapewnia Łukasz Pszczeliński, szef gospodarstwa rybackiego należącego do GPW.

## Rekreacja i sportowe zmagania

Wraz z otwarciem zbiornika dla białych żagli, powróciły tu również zmagania sportowe. Na Jeziorze Goczałkowickim odbywają się regaty. Miejscowi żeglarze, którzy startują na jednej z Omeg i notują pierwsze małe sukcesy, są w kontakcie z załogami z innych części kraju i wspólnie planują ogólnopolskie zawody.

Start sezonu mają za sobą harcerskie drużyny wodniackie. Inauguracja Sezonu Nawigacyjnego to coroczna impreza. W tym roku odbyła się w minioną sobotę

21 kwietnia - tradycyjnie na terenie Parku Śląskiego. Współpracą harcerzy z drużyn wodnych Śląskiej Chorągwi ZHP z Górnośląskim Przedsiębiorstwem Wodociągów zacieśnia się szczególnie mocno od paru lat. O puchar prezesa GPW walczy uczestnicy tradycyjnego Wiosennego Spływu Odrzańskiego, a w lecie pod patronatem GPW odbywają się obozy i biwaki żeglarskie organizowane w należącej do spółki porcie w Wiśle Wielkiej. Prezesa GPW Łukasza Czopik jest też laureatem Łaski Skautowej i posiadaczem honorowego tytułu „Niezawodnemu Przyjacielowi ZHP”.

## To promocja kultury wodnej

Harcerze w wodniackich mundurach są również stałymi partnerami GPW podczas dorocznych regat wodociągowców odbywających się w Goczałkowicach oraz innych imprez związanych z promowaniem kultury wodnej w naszym regionie.

## RYBACZÓWKA TO RAJ NIE TYLKO DLA WĘDKARZY. ALE ŻEBY ŁOWIĆ TRZEBA TRZYMAĆ SIĘ ZASAD. JAKICH?

### Sezon na wędkowanie zacznie się 1 kwietnia.

Ale na odłów ryb trzeba mieć zezwolenie. Gdzie je kupić? Sprzedają zezwoleń na sportowy połów ryb na zbiorniku Goczałkowickim znajduje się m.in. Gospodarstwo Rybackie „Rybaczówka” (tel. 32 210 50 79). - Nie zapomnijcie o karcie wędkarskiej! - przypomina Łukasz Pszczeliński, szef „Rybaczówki”.

### Dla wędkarzy dostępna jest przez cały sezon 30-kilometrowa linia brzegowa jeziora.

Rocznie wydawanych jest blisko 4 tysiące zezwoleń na łowienie ryb z Jeziora Goczałkowickiego. Cena rocznego zezwolenia imiennego to w tym sezonie 172 zł, jednodniowe zezwolenie kosztuje 22 zł. Zezwolenie weekendowe wraz z połowem „na żywcą” można

kupić za 32 zł. Wędkarzy obowiązują jednak ograniczenia wynikające z troski o stan zarybienia oraz jakości wody. Codziennie wędkarze mogą wyłowić 10 kg tzw. ryby białej i dwa drapieżniki. Mimo to każdego roku rybacy odławiają 10 ton ryb, a wędkarze 40 ton.

### W „śląskim morzu” żyje ponad 17 gatunków ryb, w tym drapieżne.

To właśnie drapieżniki są pod szczególną opieką rybaków z jednego tego rodzaju portu rybackiego na terenie południowej Polski, czyli z Rybaczówki. Co roku jezioro jest zarybiane tymi gatunkami, a ich rozmnażanie jest specjalnie ułatwiane dzięki m.in. utrzymaniu określonego poziomu wody podczas roztopów zapewniając optymalne warunki do składania ikry. (E)



W tak urokliwym miejscu wędkowanie to czysta przyjemność!